

**Protokół Nr 31/17
z posiedzenia Komisji Spraw Społecznych
Rady Gminy Markowa
z dnia 8 czerwca 2017 roku**

Posiedzenie trwało od godz. 17⁰⁰ do godz. 19⁰⁰ w Urzędzie Gminy Markowa. W posiedzeniu brali udział członkowie komisji zgodnie z listą obecności, stanowiącą załącznik Nr 1 do protokołu. Ponadto w posiedzeniu wzięli udział zaproszeni goście, zgodnie z listą obecności, która stanowi załącznik Nr 2 do protokołu.

Przewodnicząca Barbara Flejszar powitała zebranych i na podstawie listy obecności stwierdziła, że podejmowane wnioski i opinie są prawomocne. Następnie zapytała, czy ktoś chciałby wnieść jakieś zmiany do proponowanego porządku posiedzenia komisji.

W związku z ich brakiem przystąpiono do omawiania poszczególnych punktów porządku posiedzenia komisji.

Ad. 1. Zapoznanie się z kandydatami na dyrektorów placówek oświatowych na terenie Gminy Markowa.

Jako pierwsza swoją kandydaturę przedstawiła Pani Małgorzata Hawro – kandydatka na Dyrektora Przedszkola Nr 2 w Markowej.

Małgorzata Hawro – jest już Dyrektorem 10 lat i ma pewne doświadczenia. Startuje na to stanowisko, ponieważ chcą tego pracownicy, ma również przychylność ze strony Pana Wójta i chce spróbować. W swojej koncepcji na rozwój przedszkola chciałaby dalej kontynuować to, co jest już rozpoczęte i z nauczycielami stworzyć zespół uczący się, który będzie poszukiwał możliwości rozwiązania różnych problemów i będzie się też kształcił. Myśli również, że będzie dbać o wysoki poziom pracy wychowawczo – dydaktycznej, która będzie skierowana na wielostronny rozwój dzieci zgodnie z nową podstawą programową, gdzie ten wszechstronny rozwój dziecka jest bardzo podkreślony. Chciałaby również, żeby były wprowadzane programy autorskie, szczególnie dotyczące edukacji zdrowotnej, patriotycznej i edukacji globalnej. Aby osoby przychodzące do jej placówki, rodzice byli postrzegani jako klienci placówki. Aby zarówno nauczyciele jak i pracownicy obsługi współpracowali z rodzicami. Pragnie utrzymać to co jest teraz, a może tą współpracę nawet zacieśnić bardziej. Chciałaby również pracować z wszystkimi placówkami działającymi na terenie naszej miejscowości, ponieważ dają one dużo dobrego i dzieciom i nauczycielom. Nadzór pedagogiczny na pewno będzie sprawowała zgodnie z przepisami prawa oświatowego. W procesach kształcenia i opieki wychowania chciałaby wprowadzić koncepcję Marii Kielar – Turksiej, która skupia się na dziecku jako na podmiocie nauczania i wychowania. Chciałaby również wprowadzić program autorski Zdrowe Przedszkole, który nie tylko będzie angażował dzieci, ale również i rodziców w działania prozdrowotne. Na pewno będzie współpracowała z Podkarpackim Centrum Doksztalania Nauczycieli, po to aby nauczyciele mogli korzystać ze szkoleń. Bardzo ważne jest również, aby te procesy kształcenia i opieki wychowania były skierowane do dzieci zdolnych, ale i takich które mają trudności w nauce. Będzie się starała stwarzać dzieciom odpowiednie warunki w przedszkolu. W przedszkolu na Górnej Markowej są one odpowiednie, jest pokój do zajęć rewalidacyjnych i dzieci te mogą sobie bezpiecznie i spokojnie pracować

w tym pomieszczeniu. Myśli, że przynosi to efekty. Tak jak już wspominała, chciałyby prezentować bardzo życzliwą postawę wobec klientów placówki, wobec środowiska lokalnego. Chce w dalszym ciągu angażować rodziców w tworzenie koncepcji pracy przedszkola, w tworzenie rocznych planów pracy programu wychowawczo – profilaktycznego. Jeżeli chodzi o budowanie zespołu pracowników i doskonalenie tego zespołu, chciałyby dalej dbać o to, aby nauczyciele podnosili swoje kwalifikacje pomimo, że już większość kadry, to nauczyciele dyplomowani. Chciałyby jednak, aby w dalszym ciągu poszukiwali nowych metod i form pracy. Pragnie nagradzać nauczycieli, w miarę przydzielonych środków. Bardzo chciałyby, aby komunikacja pomiędzy nią, a nauczycielami i personelem obsługi była dwustronna i dalej będzie dążyła do tego, aby można się było wzajemnie porozumieć, rozwiązywać konflikty i żeby te konflikty były rozwiązywane według strategii wygrany i wygrany, a nie z korzyścią dla jednej strony. Ważny jest też przykład własny Dyrektora Przedszkola. W współpracy z rodzicami, tak jak już wspominała, będzie dostarczać im różnej wiedzy pedagogicznej, uwrażliwiać na potrzeby dzieci, informować o trudnościach i niepowodzeniach, czy też o dobrych stronach wychowanków. Chciałyby również, aby rodzice mieli duży wpływ na oddziaływania wychowawcze i dydaktyczne i aby mieli możliwość obserwować swoje dzieci w trakcie zajęć w przedszkolu i żeby te kontakty były oparte na zaufaniu i wzajemnym szacunku. Pragnie również współpracować z instytucjami działającymi na terenie naszej miejscowości, włączać się w akcje charytatywne, czy w organizowanie imprez środowiskowych. Myśli, że teraz może wykorzystać warunki, które ma w nowym przedszkolu. Chciałyby również, aby w tym celu baza przedszkola uległa zmianie. Chodzi jej o gruntowny remont budynku przedszkola koło kościoła. Bardzo pilną sprawą jest remont dachu, odwodnienie budynku i remont kuchni. Do tej pory udało się jej zrobić piękne sale dla dzieci i łazienki przy każdej z nich. Zaznaczyła, że kuchnia jest w bardzo złym stanie. Będzie również dbać o wyposażenie w pomoce dydaktyczne, zabawki, co wiadomo robi się co roku. Chciałyby również wzbogacić ogród przedszkolny w rośliny, czy dokupić różne materiały do kącika przyrody dla dzieci, czy nawet narzędzia do pracy w ogrodzie. Ma na uwadze również wzbogacenie biblioteki przedszkolnej, ponieważ ciągle jest mało pozycji pedagogiczno – psychologicznych oraz zakupić nowy sprzęt, szczególnie w przedszkolu koło kościoła. Myśli również o lepszym wyposażeniu sal przedszkolnych, ponieważ w przedszkolu koło kościoła na jednej z sal nie ma nowych mebli i chciałyby to zrealizować. W miarę możliwości trzeba doposażyć plac zabaw, ponieważ sprzęt który jest w tym przedszkolu jest drewniany i za jakiś czas ulegnie zniszczeniu pomimo dbania o niego. Pragnie również współpracować z Radą Gminy i Wójtem tak jak do tej pory, a może jeszcze lepiej.

Robert Szpytma – zapytał, czy dzieci przedszkolne są przygotowywane pod względem językowym.

Małgorzata Hawro – odpowiedziała, że tak. Jest program nauczania języka angielskiego. Już 3,4 latki uczą się angielskiego. Starsze dzieci również.

Robert Szpytma – zapytał, czy jest szansa, ażeby to jeszcze bardziej zintensyfikować.

Małgorzata Hawro – w tym momencie są to dwa zajęcia w każdej grupie tygodniowo. Wydaje się jej, że to jest wystarczające. Na górnym przedszkolu dzieci uczęszczają na zajęcia, które rodzice sami zorganizowali.

Barbara Flejszar – zapytała o współpracę z rodzicami, czy rodzice są chętni do współpracy, czy wolą przyjąć postawę roszczeniową.

Małgorzata Hawro – ona jest bardzo zadowolona, szczególnie z tych rodziców, które są na górnym przedszkolu. Z wszystkim może się do nich zwrócić. Jeżeli one mają jakiś problem, to przychodzą do niej. W przedszkolu koło kościoła również nie jest źle. Nigdy nie spotkała się ze sprzeciwem. Ma tę świadomość, że wszystkim nie dogodzi, że mogą być i skargi. Jednak stara się być uprzejma dla rodziców i niedopuszczalne jest, żeby coś się stało. Zwraca na to uwagę również nauczycielom.

Barbara Flejszar – wie, że na początku jak zaczęła być dyrektorką w obydwu przedszkolach była przerażona. Zapytała, jak jest w tej chwili.

Małgorzata Hawro – źle nie jest, ale łatwo też nie. Opanowała już grono pedagogiczne i widzi, że są różne problemy, z którymi trzeba sobie poradzić. Stara się dbać również i o budynek, pilnuje wszystkich kontroli.

Barbara Flejszar – zapytała, czy jest wystarczająca obsada kadrowa na przedszkolu na górze.

Małgorzata Hawro – odpowiedziała, że na ten moment tak.

Robert Szpytma – jeżeli chodzi o potrzeby, radni muszą być informowani na bieżąco o wszystkim.

Józef Flejszar – jeżeli coś się popuści, to później wszystko jest na raz.

Barbara Flejszar – nadmieniła, że w przedszkolu koło kościoła, jest jeszcze nie skończone wyjście do ogrodu.

Małgorzata Hawro – potwierdziła, że ono jeszcze nie jest skończone. Trzeba tam zrobić schody i wejście dla niepełnosprawnych.

Barbara Flejszar – trzeba myśleć o tym w pierwszej kolejności.

Robert Szpytma – zapytał, czy jest na to zrobiony projekt.

Małgorzata Hawro – odpowiedziała, że nie.

Barbara Flejszar – jeżeli chodzi o plany pracy, zapytała czy nauczyciele robią sobie swoje projekty.

Małgorzata Hawro – jeżeli prowadzą zajęcia z dziećmi, to przygotowują sobie plany. Pracujemy w ten sposób, że są zajęcia dla dzieci takie jak były kiedyś. Nie idziemy za przewodnikiem, tylko są zajęcia z mowy i myślenia, są ćwiczenia gimnastyczne, kształtowanie pojęć matematycznych, zajęcia muzyczne, plastyczne itp. W pozostałych rzeczach można korzystać z przewodnika według uznania.

Robert Szpytma – zapytał, czy jest jakiś program do wyłapywania zdolniejszych dzieci.

Małgorzata Hawro – odpowiedziała, że tak. Poinformowała w jaki sposób się to odbywa.

Kolejną swoją kandydaturę przedstawiła Pani Małgorzata Bącal – kandydatka na Dyrektora Przedszkola Nr 1 w Husowie.

Małgorzata Bącal – poinformowała, że jej głównym problemem jest brak nowego przedszkola w dolnej części Husowa. Przedszkole na górnicy również chciałaby zmodernizować i zająć się tą częścią, która jest jeszcze niezagospodarowana. Wiadomo, że chciałaby jeszcze zmodernizować place zabaw, bo wiadomo że sprzęt się niszczy. Chciałaby, żeby on był nowoczesny. Chciałaby również, żeby to przedszkole było widoczne jak dotychczas w środowisku. Nadal będzie współpracować z wszystkimi instytucjami począwszy od samorządu, CKGM, biblioteką, OSP, KGW, Dobrą Stroną Wsi Husów itp. Zależy jej, aby jej przedszkole nadal uczestniczyło w życiu lokalnej społeczności. Poinformowała o środkach pozyskanych z projektu. Ważną sprawą jest dla niej współpraca z rodzicami przede

wszystkim, nie tylko celem pozyskania pieniędzy, zabawek, czy pomocy rzeczowej dla przedszkola, ale także współpraca w zakresie działań wychowawczych. Ważne jest to przede wszystkim u dzieci, które mają różne zaburzenia. Ze szkołą bardzo dobrze się jej współpracuje, przede wszystkim podczas uroczystości, organizowane są spotkania w celu zintegrowania pracowników. Zapraszani są również emeryci, po to aby ciągle czuli się potrzebni.

Maria Kielar – zaznaczyła, że tego w Markowej brakuje.

Małgorzata Bącal – ona sobie nie wyobraża nie mieć kontaktu ze swoimi emerytowanymi pracownikami. Takie wielopokoleniowe spotkania są naprawdę fajne i myśli, że warto je organizować.

Wójt Gminy – nadmienił, że jeżeli Pani Małgorzata Bącal nadal zostanie wybrana na Dyrektora Przedszkola Nr 1 w Husowie, to w dalszym ciągu będzie oczekiwał od niej współpracy jaka była do tej pory.

Małgorzata Bącal – uważa, że jej przedszkole jest rozwojowe, ponieważ co kadencję otwiera kolejny oddział. Stara się gospodarzyć przydzielonym budżetem gospodarnie i oszczędnie. Myśli, że do tego czasu kłopotów z nią nie było i współpraca z samorządem układała się dobrze.

Następnym kandydatem jest Pan Jan Magoń – kandydat na Dyrektora Zespołu Szkół w Markowej.

Jan Magoń – poinformował, że parokrotnie był w takich sytuacjach, w których nie chciałby się znaleźć jako nauczyciel, a się znalazł. Najbardziej dramatyczną sytuację miał trzy lata temu, gdzie stanął przed widmem braku etatu. W tym momencie uświadomił sobie, że można próbować się samemu, a nie tylko być zdanym na łaskę dyrektorów, czy organów prowadzących. Kurs zarządzania oświatą miał już od dawna i zrobił to prawdę mówiąc jako asekurację, nie z potrzeby. Dopiero w tym roku po raz pierwszy złożył dokumenty. Złożył również dokumenty na Dyrektora Szkoły Podstawowej w Albigowej. Kolejna reforma oświatowa go dobiła, chociaż ona jest na plus dla liceów. Jednak ma dość tych wszystkich przepychanek. Trochę sfrustrowany jest postawą jego Dyrektora, szczególnie w tym roku. Ponadto, człowiek jeżeli uzyskuje stopień nauczyciela dyplomowanego, to tak prawdę powiedziawszy drepcze po czymś co można nazwać płaską ścieżką awansu zawodowego. On nie należy do ludzi, którzy lubią siedzieć w miejscu i cieszyć się ze statusu quo. Z tego też powodu zdecydował się kandydować do Rady Powiatu, a później to powtórzył. Jeżeli chodzi o Szkołę Podstawową to ma do niej dużą sympatię, ponieważ kiedyś w takiej uczył. Ta sympatia do takiej szkoły i środowisk wiejskich spowodowała, że zdecydował się najpierw kandydować do Albigowej, później do Markowej na Dyrektora szkoły. Wyjaśnił, że w Albigowej został niedopuszczony do konkursu z powodów nie całkiem racjonalnych. Chodziło o oświadczenie majątkowe, które składał w I kadencji powiatu. Nie składał jednak żadnych odwoływań z tego powodu, pogodził się z tym i tyle. U siebie w szkole ma etat, także to nie jest sytuacja podbramkowa. Jeżeli chodzi o szkołę, nie wie jak to będzie w kontakcie z rzeczywistością. Lekko nie będzie. Z jednej strony myśli, że uda się wszystko zrobić jak się chce. Po drugie ma pewne znajomości z Dyrektorami Szkół średnich, gdzie zawsze można brakujące godziny załatwić. Jeżeli chodzi o koncepcję, to on przedstawił szablon koncepcyjny, dlatego że przeglądał trochę materiałów gotowych. Gdyby udało mu się przejść przez konkurs, przede wszystkim chciałby utrzymać wysoki poziom tej szkoły. Mówi to z czystym sumieniem, ponieważ te lata nauki w liceum i kontaktu z wszystkimi szkołami okolicznymi sprawiły, że ma powartościowane wszystkie. Gimnazjum

w Markowej jest jednym z lepszych. Do tego celu trzeba i dodatkowe zajęcia i ciekawe lekcje. On chociaż uczy 27 lat w jednej szkole to można powiedzieć, że do większości lekcji się przygotowuje. To są materiały w większości przypadków informatyczne, takie które demonstruje na lekcji. Zdaje sobie sprawę ze wszystkich obowiązków dyrekcji, z drugiej strony przeżył już w swojej karierze 9 dyrektorów i przynajmniej ich błędów będzie się starał unikać. Podoba mu się w Markowej to, że młodzież szkolna bierze udział w imprezach kulturalnych typu np. dożynki. Nie wie z kolei, czy jest impreza charakterystyczna dla szkoły. Przeglądał witryny szkolne, jednak tego się nie doczytał. Uważa, że tego typu impreza szkolna, przynajmniej raz w roku powinna być pod patronatem szkoły, pewnie związana z rolnictwem, bo jakby nie było Markowa słynie z rolnictwa. Przeglądając stronę szkoły, brakuje mu zajęć strictly informatycznych w zajęciach nadobowiązkowych. Jeżeli chodzi o działalność dydaktyczną, jego zdaniem trzeba utrzymać status quo tej szkoły, ponieważ jest ona dobra, a to jest zasługa całego grona pedagogicznego. Uważa, że jeżeli dyrektor za bardzo się wciska w dydaktykę, to nie jest najlepszą sprawą. Czasami interwencja dyrektora jest konieczna, ale to musi być interwencja dyplomaty. Z tego co przeżył, to dyrektorzy albo są na full podporządkowani rodzicom, czy organom prowadzącym i nauczyciel jest w takim wypadku spychany. Dyrektor jest reprezentantem szkoły i powinien bronić jej interesów i interesów swoich pracowników. Jak sobie da radę z nimi, to już jest jego sprawa. Zaznaczył, że powinny się odbywać spotkania wśród grona nauczycielskiego oraz spotkania nauczycieli z rodzicami. Dodał, że rok czasu uczenia u sióstr prezentek, dał mu prawdę powiedziawszy więcej niż kurs zarządzania oświatą. Nadmienił, że jeżeli dyrektor zorganizuje sobie pewną atmosferę w gronie pedagogicznym, to nie powinien mieć kłopotów. Czy do końca potrafi coś takiego zrobić w gronie osób w różnym wieku, sądzi że tak, ale pewności nie ma. Głównym zadaniem będzie czuwanie nad atmosferą w szkole, ponieważ ona jest ważna. Jeżeli nauczyciel dobrze czuje się w danej szkole, to i uczniowie będą się dobrze w niej czuć. Z kolei jeżeli uczniowie czują się dobrze w szkole, to później będą się też dobrze czuć w społeczeństwie. Mówi o ogólnych normach, jednak pomysłu na imprezę szkolną tak naprawdę nie ma. Nawet jeżeliby ich miał, musi być przede wszystkim ich akceptacja Rady Pedagogicznej. Odnośnie hierarchii, musi ona być pomiędzy nauczycielem, a uczniem. W tym miejscu często zdarzają się błędy młodych nauczycieli. Nadmienił, że dwa razy udało mu się wygrać ogólnopolskie konkursy nauczania.

Barbara Flejszar – zapytała, czy uważa, że rodzice powinni mieć wpływ na dobór kadry nauczycielskiej.

Jan Magoń – sądzi, że pomimo wszystko nie. W ten sposób traci autorytet i całą kadra i dyrektor placówki. Z tym, że rodzice w wielu wypadkach chcą mieć na to wpływ. Uważa, że sprawy konfliktowe powinno się załatwiać w węższych gronach, im mniej to wyjdzie na zewnątrz tym lepiej. Poza tym informacje z Rady Pedagogicznej nie powinny wychodzić na zewnątrz. Tragedią jest, jeżeli nauczyciel wyżala się do rodziców, czy do uczniów. Takiego nauczyciela trzeba odpowiednio ustawić, bo tak być nie może. Kolejną sprawą jest problem, jak przekonać rodziców, żeby nie dyskutowali o nauczycielach przy uczniach. Pierwszym mediatorem z nauczycielem jest wychowawca. Jeżeli chodzi o generację rodziców, to z czystym sumieniem może powiedzieć, że jest ona coraz gorsza, z kolei dzieci są takie same. Może jest tak dlatego, że coraz częściej rodzice mają kłopot ze swoim własnym życiem.

Wójt Gminy – zapytał, gdyby został wybrany na Dyrektora szkoły, czym kierowałby się w wyborze swojego zastępcy.

Jan Magoń – według niego, Wicedyrektor powinien być łącznikiem pomiędzy Radą Pedagogiczną, a szefem. Zrobiłby to tak, że Rada Pedagogiczna miałaby wytypować dwóch kandydatów, a on po rozmowie indywidualnej, postawi na jednego. Jeżeliby się nie sprawdził, to po roku czasu zmieniłby taką osobę. Źle by nie było, gdyby był to ktoś kto uczy nauki humanistyczne, albo językowiec. To jest jednak już kryterium drugoplanowe. Jednak na pierwszym miejscu stoi pytanie, czy dana osoba potrafi być dyplomata.

Andrzej Markuszka – kandydat na Dyrektora Zespołu Szkół w Markowej - z powodu jego usprawiedliwionej nieobecności, Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych odczytała jego najważniejsze zamierzenia, które dostarczył na piśmie do komisji. Pismo to stanowi załącznik Nr 3 do niniejszego protokołu.

Po luźnej rozmowie na temat wyżej wymienionych kandydatów, w związku z wyczerpaniem tego punktu porządku posiedzenia komisji, Przewodnicząca zamknęła go i przeszła do omawiania kolejnego.

Ad. 2. Zaopiniowanie zakupu sceny mobilnej z wyposażeniem dla potrzeb Gminy Markowa.

Mając na uwadze spotkanie radnych, które odbyło się w dniu wczorajszym w sprawie zakupu sceny mobilnej z wyposażeniem dla potrzeb Gminy Markowa, Komisja Spraw Społecznych opracowała następujący wniosek:

WNIOSEK NR 1/0012.1.31.2017
Komisji Spraw Społecznych
Rady Gminy Markowa
z dnia 8 czerwca 2017 roku

Komisja Spraw Społecznych Rady Gminy Markowa wnioskuje o dofinansowanie do zakupu sceny mobilnej o wymiarach 6m x 8m wraz z oświetleniem dla Gminy Markowa.

Wyniki głosowania: 4 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się, 1 – nieobecny.

W związku z brakiem dalszych pytań i wyczerpaniem porządku posiedzenia, Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych Barbara Flejszar zakończyła posiedzenie komisji i podziękowała wszystkim za przybycie.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała:

INSPEKTOR
Urszula Cwynar
mgr Urszula Cwynar

PRZEWODNICZĄCY
KOMISJI SPRAW SPOŁECZNYCH
Barbara Flejszar
Barbara Flejszar